

Rezultaty dotychczasowych prac wykopaliskowych w Kruszwicy, dające tak cenne dla naszej nauki wyniki, wskazują na konieczność kontynuowania badań w ciągu lat najbliższych, i to nie tylko na terenie rozkopywanego stanowiska, lecz także na terenie starego miasta Kruszwicy i Kolegiaty, leżącej na drugim brzegu Gopia.

ALEKSANDRA COFCIANKA

SPRAWOZDANIE Z PRAC WYKOPALISKOWYCH  
PROWADZONYCH W BONIKOWIE, W POW. KOŚCIAŃSKIM, W ROKU 1953<sup>1</sup>

Prowadzone od 1951 r.<sup>2</sup> prace na wczesno-średniowiecznym grodzisku w Bonikowie dają coraz więcej materiałów dla badań nad najstarszymi fazami okresu wczesno-średniowiecznego w Polsce. W roku bieżącym oprócz prac na samym grodzisku kontynuowano badanie okolicy w poszukiwaniu cmentarzyska, związanego z grodem, oraz śladów osadnictwa współczesnego i starszego — z okresu rzymskiego.

Na grodzisku w myśl pierwotnych założeń wykopy poprowadzono po linii osi, aby po przekopaniu całego obiektu otrzymać możliwie pełny obraz jego zabudowy i umocnień obronnych. Uzyskany w l. 1951 i 1952 przekop przez kotlinkę czoła grodu, pierwszy wał i pierwsze międzywale uzupełniono w tym roku rozkopaniem wału drugiego i drugiego międzywala. Pozostaje więc jeszcze wał trzeci, brama(y), fosa otaczająca całe grodzisko i przedwale rysujące się słabo w terenie.

Wyniki lat ubiegłych pozwoliły stwierdzić, że na terenie grodziska mamy ślady dwóch faz osadniczych z okresu wczesno-średniowiecznego: jednej, starszej, której resztki znaleziono pod wałem I (wewnętrznym), i drugiej, młodszej. Ostrożne datowanie osady starszej na podstawie danych z roku 1952 pozwoliło odnieść początki osady do przełomu VI/VII w. n. e. Co do czasu powstania grodu przyjęto: koniec IX w. lub pierwszą połowę X w.

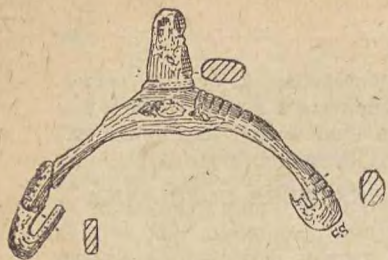
Jak wspomniano, w r. 1953 przekopano wał II i międzywale drugie. Pod rozsypiskiem wału od strony północno-zachodniej natrafiono na ślady chaty, lekko wgłębionej w ziemię, wyraźnie rysującej się w piasku, o konstrukcji słupowej, ze ścianami plecionkowymi i drewnianą podłogą z desek, zachowaną niestety tylko fragmentarycznie. Pod chatą znajdowała się przypuszczalnie piwniczka, średnicy ok. 2×2 m. Dzięki utrzymującej się na tym poziomie wodzie gruntowej zachowały się ścianki plecione z gałązek wierzbowych (ryc. 2 i 3). Dno nie było tu wyłożone drewnem; stanowiło je widocznie klepisko, rozmyte później przez stale utrzymującą się wodę. Domostwo, znajdujące się u podnóża wału, przysypane zostało przez jego rozsypisko. Wnioskować więc wolno, że łączy się ono z czasem istnienia grodu.

Wał II, rozkopany w całości zbudowany był z ziemi i kamieni. Zachowana jego część, licząc od calca, ma obecnie ok. 2 m wysokości, a pierwotna szerokość około 8 m. Lico zewnętrzne wału stanowiła konstrukcja drewniana. Widać to po szczątkach zwęglonego drewna znajdującego się wyłącznie na zewnętrznej stronie wału. Od strony wewnętrznej natrafiono na duże rozsypisko kamieni (ryc. 4). Jądro wału tworzyła bardzo silnie zbita ziemia, spoczywająca bezpośrednio na humusie pierwotnym. Zabytków w wale znaleziono bardzo mało. Stanowiła je ceramika całkowicie ręcznie lepiąca oraz ręcznie lepiąca i górą obtaczana. Jedynym zabytkiem metalowym była żelazna ostroga (ryc. 1), niska, z zagiętymi do wewnątrz końcami, dato-

<sup>1</sup> Prace w Bonikowie finansowane były przez Polską Akademię Nauk.

<sup>2</sup> Por.: W. Hensel i Z. Hołowińska, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Bonikowie w pow. kościańskim P. Z. t. VIII, nr 11/12, s. 510—512; W. Hensel, Z. Hołowińska i L. Łuka, Badania archeologiczne w Naciawiu i Bonikowie w pow. kościańskim, P. Z. t. IX, nr 4/5, s. 626—628.





Ryc. 1. Ostroga żelazna platerowana  
brązem (3/4 n. w.)



Ryc. 2. „Piwniczka“ ze ścianami ple-  
cionymi



Ryc. 4. Przekop  
przez wał II



Ryc. 3. Fragment  
konstrukcji ple-  
cionkowej



wana na podstawie analogii na wiek VI. Wspomnieć również trzeba o znalezionym wśród kamieni fragmencie żarek rotacyjnych.

Zabytki znalezione w wale świadczą, że materiał do jego budowy brany był częściowo z resztek osady starszej (tj. pierwszej fazy osadniczej), o czym świadczy ostroga i prymitywna ceramika w nasypie. Zupełny brak ceramiki całkowicie obtaczanej pozwala przypuścić, że czas powstania wału II zbiega się z czasem powstania wału I albo że oba zostały zbudowane w niewielkim odstępie czasu.

Na zewnętrznej stronie wału II odkryto drogę wyłożoną drewnem, ułożoną równolegle do biegu wału, na jego zewnętrznym obwodzie. Droga była zbudowana przypuszczalnie z desek lub dranic, wśród których znaleziono też sporo mniejszych gałązek tworzących faszyne, zwłaszcza pod samą konstrukcją. Udało się również wydzielić mierzwę występującą tu w dużej ilości. Znaleziono w niej oprócz ziarn zboża po raz pierwszy w Bonikowie — orzechy laskowe.

Na środku drugiego międzywala natrafiono na pusty majdan. Wzdłuż przeprowadzonych wykopów znajdował się szereg równolegle do siebie biegnących belek ułożonych w odległości 20—50 cm. Nie wiadomo, czy belki te pokrywały cały majdan, czy tworzyły wymoszczenie drogi. Ostatni odcinek wykopu przeprowadzonego w 1953 r. podchodzący prawie pod rozsypisko III wału, zasygnalizował znowu istnienie warstwy kulturowej, nawiązującej do starszego osadnictwa. Uchwycono warstwę, która klinem wchodziła w wykop i zawierała bardzo dużą ilość ceramiki prymitywnej, często ręcznie lepionej, a poza tym ręcznie lepionej i górą obtaczanej. Zarówno materiał, jak i charakter warstwy nawiązuje do wyżej wspomnianej starszej osady odkrytej w ubiegłym sezonie.

Natrafienie na nowy ślad starszego osadnictwa ma niezwykle doniosłe znaczenie dla naszych badań. Odkryty w ubiegłym sezonie pod wałem I fragment warstwy kulturowej sugerował, że na pozostałej części grodziska jej reszta została zniszczona przy budowaniu konstrukcji obronnych grodu. Obecnie się okazało, że osady tej nie tworzyły zwarte zabudowania, które by dały w efekcie na całym obszarze jedną warstwę kulturową, lecz przypuszczalnie kilka domostw rozrzuconych na terenie obecnego zasięgu grodziska, tworzącego lekkie, naturalne wzniesienie. Znalezienie jeszcze jednego zabytku metalowego datowanego na VI w., a w latach ubiegłych zabytków także z okresu starszego, upewnia nas, że osadę tę należy datować na ten wiek.

Co do drugiej fazy osadniczej, to zarówno pierwsze międzywale, jak i zbadane obecnie drugie dało materiał ceramiczny na ogół ręcznie lepiony i górą obtaczany, z niewielkim procentem całkowicie ręcznie lepionego. I tu brak był zupełny naczyń całkowicie obtaczanych. Wnioskować stąd można, że osadnictwo związane z istnieniem konstrukcji obronnych sięga co najwyżej pierwszej połowy X w., a być może nawet IX w.

Szukając śladów osadnictwa w najbliższej okolicy członkowie ekspedycji rozpoczęli badania archeologiczne na stanowisku z okresu rzymskiego, położonym w odległości około 1 km na wschód od grodziska, na przeciwnym brzegu Kanału Mościńskiego. Stanowisko to, znane z badań powierzchniowych, oznaczone jest nrem 5 w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Już w trakcie rozkopywania niedużego odcinka okazało się, że mamy tu do czynienia z rozległą osadą, niestety zniszczoną na przestrzeni odkrytej przez ekspedycję. Warstwa kulturowa, miąższości średnio 20 cm, zawierała małe fragmenty ceramiki i polepe. Oprócz materiału ceramicznego pochodzącego z młodszego okresu rzymskiego znaleziono tu silnie zaśnieżoną monetę. Według uprzejmej informacji prof. Gumowskiego pochodzi ona z czasów Hadriana (117—138) lub Karakalli (ok. 216 r.).



Już te próbne badania dały nam podstawy do stwierdzenia, że w młodszym okresie rzymskim teren ten był zamieszkały. Jednak dopiero dalsze pomyślnie badania będą mogły dać podstawy do wnioskowania o nieprzerwanej ciągłości osadniczej od okresu rzymskiego do wczesno-średniowiecznego i do powiązania późnorzymskiego stanowiska z wczesno-średniowieczną osadą na terenie grodziska.

ZOFIA HOŁOWIŃSKA

#### SPRAWOZDANIE Z RATUNKOWYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH W UJŚCIU NAD NOTECIĄ

Podczas budowy bloku mieszkalnego w Ujściu nad Notecią przy pñ. wsch. krawędzi grodziska w podwórzu posesji przy ul. Rybackiej 9 (ryc. 1) natrafiono na konstrukcje osady i wału wczesno-średniowiecznego. Powiadomiony o tym Inspektor-rzeczoznawca Zabytków Archeologicznych na województwo poznańskie mgr W. Filipowiak przekazał prowadzenie badań ratunkowych Katedrze Archeologii Polskiej U. P. Prace rozpoczęto dnia 10 VI 1953 roku. Do dn. 15 VII 53 r. finansował je Inspektor rzeczozn. Zab. Archeol., potem Polska Akademia Nauk. Prace ukończono 30 VIII 1953 r. Badania przeprowadzili pod kierownictwem prof. dra W. Hensla mgr E. Dąbrowski i mgr L. Leciejewicz\*.

Na terenie budowy poza nadzorem przy kopaniu rowów fundamentowych przeprowadzono badania wykopaliskowe w 4 punktach:

1. Wykop I — w części wsch. budowy 2 m × 8 m prostopadle do kierunku uchwyconego w rowach fundamentowych wału.
2. Wykop II — w części pñ.-zach. 11,80 m × 3,00 m.
3. Wykop III — w części pñ. 1,60 m × 4,00 m.
4. Wykop IV — w części wsch. między wykopem I a wykopem II, 3 m × 2 m.

W wykopie I pod nowożytną warstwą gruzu (w. I) i późno-średniowieczną warstwą czarnej ziemi (w. II) uchwycono w części pñ. konstrukcje wału (w. III) (ryc. 2). Stwierdzono, że na wał składały się skrzynie drewniane wypełnione kamieniami, wzmocnione od strony wewnętrznej przekładką z nieznanymi dotąd szczegółami konstrukcyjnymi. W belkach poprzecznych były wycięte jedne nad drugim gniazda, w których tkwił słup ukośny (ryc. 3). Za tego rodzaju przekładką znajdowały się konstrukcje drewniano-ziemne. Znalazona w wale ceramika pozwala datować jego powstanie na XII w. n. e. W części pñ. wykopu znajdowały się zachodzące pod wał namuliskowe warstewki piasku (w. IV). Stwierdzono tu resztki pomostu (słupy układające się w 2 rzędy o kierunku pñ.zach.-pñ.wsch., zwalona nawierzchnia). Znajdowana w warstewkach namuliskowych ceramika pozwala datować pomost na IX-1. poł. X w. n. e. Na pñ. krańcu wykopu uchwycono krawędź pierwotnej wyspy — warstwę zielonkawej i brunatnej torfiastej ziemi z ilkiem.

\* Ponadto brali w nich udział w różnych okresach czasu stud. U. P. H. Dymaczewski, W. Garczyński, J. Karaszkievicz, W. Łastowiecki, pracownik Kierow. Prac Wykop. w Poznaniu mgr L. Fijał i uczniowie miejscowej szkoły podstawowej. Na tym miejscu należą się serdeczne podziękowania za zrozumienie i okazaną pomoc Kierownictwu Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu, ponadto Rej. Eksploatacji Dróg Publ. w Chodzieży w osobach inż. inż. Daszkiewicz i Wyrzykowskiego, zespołowi pracowników fizycznych budowy pod kierownictwem ob. Radzieja, szczególnie ob. ob. Habetowi, Pierdziłochowi, Tomaszewiczowi i in., jak również miejscowemu społeczeństwu, przede wszystkim nauczycielstwu: ob. ob. Derezińskiemu, Budnowskiemu oraz ob. ob. Barbusińskim i Rożdżyńskim.